

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przysusze w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Krzysztof Duchnik

Protokolant Elżbieta Płuciennik

przy udziale prokuratora Sławomira Musiała

po rozpoznaniu w dniach 27 maja, 4 lipca, 1 sierpnia, 28 listopada 2014 roku i 13 stycznia 2015 roku sprawy **K. S.**, córki A. i H., urodzonej (...) w (...),

oskarżonej o to, że w dniu 1 listopada 2013 roku w K. gm. K., nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki C. na łuku drogi nie dostosowała prędkości jazdy, techniki i taktyki do panujących warunków drogowych, w wyniku czego utraciła kontrolę nad pojazdem, który zjechał na przeciwległy pas ruchu i pobocze, na którym dachował, na skutek czego pasażerka tego pojazdu Z. S. doznała obrażeń ciała, które stanowiły chorobę realnie zagrażającą jej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 kk

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk

**K. S.** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to, czyn ten kwalifikując z art. 177 § 2 kk na podstawie tegoż przepisu wymierza jej karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie wyżej orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza warunkowo na okres lat 3 (trzy); zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 929,88 (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu; na podstawie art. 230 § 2 kpk zarządza zwrot do rąk A. S. opony (...) z felgą, stanowiącej dowód rzeczowy w sprawie; zasądza od K. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2300 (dwa tysiące trzysta) złotych tytułem częściowych kosztów sądowych (w tym 180 złotych opłaty), od pozostałych kosztów oskarżoną zwalnia.

II K 35/14

## UZASADNIENIE

W dniu 1 listopada 2013 roku około godziny 7.20 – 7.30 K. S. wraz ze swoją matką H. S., bratem P. S. i babcią Z. S., jechały samochodem marki C. (...) do kościoła w K.. Wszystkie osoby miały zapięte pasy bezpieczeństwa. Warunki atmosferyczne były dobre, nic nie utrudniało widoczności. Ruch na drodze był niewielki. Samochodem kierowała K. S., jako pasażerka na przednim miejscu siedziała matka H. S., zaś dwie pozostałe osoby siedziały na miejscach tylnych. Znajdując się za miejscowością K., na łuku drogi, kierująca straciła panowanie nad pojazdem, który wpadł w poślizg, a następnie dachując zatrzymał się na przeciwległym poboczu (rowie), prostopadle do drogi. K. S. wraz z bratem i matką zdołali o własnych siłach opuścić pojazd. Po przybyciu na miejsce Pogotowia (...) i Straży Pożarnej, wydobyto przez tylne drzwi Z. S., która została przetransportowana do szpitala w R. (dowód: zeznania H. S. k. 21-22, protokół oględzin miejsca wypadku k. 9-10, dokumentacja fotograficzna miejsca wypadku k. 3-8)

Na skutek powyższego zdarzenia, Z. S. doznała obrażeń w postaci krwawienia podpajęczynówkowego, złamań żeber, kręgosłupa szyjnego i innych obrażeń, które spowodowały chorobę realnie zagrażającą życiu (dowód: opinia sądowo-lekarska k. 29-30, 78-79).

Po przybyciu na miejsce Policji, dokonano oględzin miejsca wypadku drogowego, sporządzając dokumentację fotograficzną, protokół oględzin pojazdu oraz dokonano badania stanu trzeźwości K. S., który wykazał wynik negatywny (dowód: protokół badania stanu trzeźwości k. 15). Wobec faktu, iż kierująca wskazywała jakoby pierwotną przyczyną wypadku, miał być tak zwany „wystrzał opony”, w toku postępowania przygotowawczego dokonano oględzin opony marki (...) o rozmiarze 165/70 R 13 M+S 100 (k. 46-47) a następnie dopuszczono dowód z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji kolizji i wypadków drogowych, celem zbadania czy uszkodzenia tegoż koła, są charakterystyczne dla „wystrzału opony”.

Wedle oceny biegłego – inż. M. L. – opona poddana badaniu wykazała typowe uszkodzenia mechaniczne (deformacje, pęknięcia, zagięcia, rozerwania) powstałe w czasie wypadku. Wedle biegłej, trwała deformacja boków opony oraz ślady znajdujące się wewnątrz koła w postaci warstwy drobin „zgrzanej” gumy wskazują, że koło przemieszczało się bez powietrza (k. 52-58), a uszkodzenia mają charakter wyraźnie zewnętrzny.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania G. L. (k-44-45, 119), M. W. (k. 64-65, 120), A. S. (k-50-51, 120) protokół oględzin miejsca wypadku (k. 9-10), dokumentację fotograficzną miejsca wypadku (k. 3-8), protokół badania stanu trzeźwości kierującej (k. 15), dane o karalności (k.89), opinię sądowo-lekarską (k. 29-30, 78-79, 124v), opinie biegłych z zakresu ruchu drogowego (k. 52-58, 131, 139-156, 161), dane o podejrzanej (k. 87).

K. S. przyznała się do zarzucanego jej czynu, odmawiając składania wyjaśnień (k. 86).

W toku postępowania sądowego, oskarżona oświadczyła, że „czuje się winna zaistnienia wypadku ale nie przebiegał on tak jak jest to przedstawione w akcie oskarżenia” (wyjaśnienia oskarżonej k.118). Wedle oskarżonej, przyczyną wypadku był fakt pęknięcia lewej opony od strony kierowcy, co skutkowało ściągnięciem samochodu na lewą stronę drogi, zawadzenie o krawężnik a w następstwie dachowanie auta.

Na rozprawie w dniu 1 sierpnia 2014 roku, Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłej M. L., która potwierdziła swoje dotychczasowe stanowisko zawarte w opinii wykonanej w toku postępowania przygotowawczego. Zanegowała, aby badana przez nią opona, nosiła uszkodzenia pochodzące z tak zwanego „wystrzału” (k. 131). Wyjaśniła, że po „wystrzale”, uszkodzenia dają zupełnie inny obraz zerwania nitek osnowy, tworzy się tak zwany kłębek rozszarpanych nieregularnych nitek. Stwierdziła jednoznacznie: „wykluczam by w tym kole doszło do tzw. wystrzału”.

Uwzględniając wniosek obrońcy oskarżonej, Sąd postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2014 roku, dopuścił kolejny dowód z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, na okoliczność ustalenia przyczyn wypadku a w szczególności ustalenia prędkości z jaką prowadzono auto w momencie zdarzenia, oraz czy powodem zdarzenia drogowego był wystrzał opony i jaka mogła być przyczyna takiego wystrzału (k. 132).

Biegły w sporządzonej opinii, wykluczył by przyczyną wypadku był tkzw. wystrzał opony. Zdaniem biegłego, przyczyną zjazdu pojazdu na lewą stronę drogi była utrata panowania nad pojazdem. Wskazał, że brak śladów „zarzucania” na jezdni przed miejscem przekroczenia lewej krawędzi jezdni świadczy o tym, że pojazd nie zachowywał się w sposób opisany przez kierującą. Wedle biegłego nie doszło do zarzucania pojazdu na skutek „wystrzału” opony. Nadto biegły ustalił, że kierująca w momencie zdarzenia prowadziła pojazd z prędkością ok. 75 – 82 km/h. W opinii biegłego, kierująca na skutek rozproszenia uwagi, mogła stracić kontrolę nad pojazdem, co skutkowało wjazdem na lewe pobocze a w konsekwencji wywróceniem pojazdu. Przedmiotowe zdarzenie w ocenie biegłego, zostało wywołane przez kierującą, która naruszyła zasadę zachowania ostrożności.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 3 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 z późn. zm.) uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność, albo, gdy ustawa tego wymaga, szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie

bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Przez działanie rozumie się również zaniechanie.

W ruchu drogowym tkwi immanentnie zagrożenie dla jego uczestników; uczestniczący w ruchu narażony jest potencjalnie na niebezpieczeństwo, co wiąże się z tym, że człowiek, wykorzystując siły przyrody, nie zawsze potrafi, a czasami nie chce nad nimi zapanować. By to potencjalne niebezpieczeństwo nie przekształcało się w realne, określono przepisy i zasady ruchu drogowego; ich przestrzeganie ma zapewnić bezpieczny udział w nim każdemu uczestnikowi ruchu. Zasady bezpieczeństwa w ruchu określają warunki bezpiecznego ruchu i stanowią konkretyzację ogólnych zasad ostrożności w zakresie ruchu drogowego.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego przez "należyta ostrożność" rozumie podjęcie takich czynności, jakie zwykle w danej sytuacji przeciętny człowiek przedsięwziąć powinien, aby uniknąć nastąpienia skutku przestępnego. Niezachowanie przeciętnej przezorności, to jest takiej, której można wymagać od sprawcy na podstawie normalnej zdolności przewidywania ogólnego obowiązku dbałości o życie ludzkie i przewidywania skutku własnego czynu, rodzi konsekwencje w postaci karnej odpowiedzialności za skutek. Należyta ostrożność zatem będzie zachowana, jeżeli podjęte zostaną w konkretnej sytuacji te wszystkie działania, które zgodnie ze sztuką prowadzenia pojazdów są obiektywnie niezbędne do osiągnięcia celu, to jest bezpieczeństwa ruchu" (wyr. SN z 9 grudnia 1959 r., I K 598/59, OSNPG 1960, nr 3, poz. 43, z aprobowaną glosą A. Wrońskiego, OSPiKA 1961, z. 3, poz. 85).

Ostrożność - jak podkreśla się w doktrynie - to stopień skupienia uwagi i rozważa w podejmowaniu decyzji (K. B., Przestrzeganie zasad ostrożności - problem bezprawności czy winy, PiP 1963, z. 7, s. 91). Sąd Najwyższy wyjaśniał, że: "Rozważne i ostrożne prowadzenie pojazdu polega na przedsięwzięciu przez kierowcę wszystkich czynności, które według obiektywnej oceny są niezbędne do zapewnienia optymalnego bezpieczeństwa ruchu w danej sytuacji, oraz na powstrzymaniu się od czynności, które według tejże oceny mogłyby to bezpieczeństwo zmniejszyć" (uch. pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33, teza 6; wyr. SN z dnia 16 lipca 1976 r., VI KRN 135/76, OSNKW 1976, nr 10-11, poz. 130). Ten rodzaj ostrożności odpowiada realiom ruchu drogowego, gdyż zapewnienie "optymalnego bezpieczeństwa", inaczej niż w wypadku "maksymalnego bezpieczeństwa", jest możliwe. Słusznie Sąd Najwyższy zauważył, że: (...)rozważny kierowca" nie jest określeniem funkcjonującym jedynie w języku potocznym czy też przy komentowaniu zasad regulujących ruch drogowy. Ma ono również uzasadnienie na gruncie prawa karnego i zasad odpowiedzialności karnej" (wyr. SN z dnia 25 czerwca 1997 r., II KKN 224/96, niepubl.).

Biorąc pod uwagę powyższe należy stwierdzić, że K. S. nie zachowała należytej ostrożności, prowadząc pojazd marki C. w dniu 1 listopada 2013 roku. W szczególności dojeżdżając do łuku drogi, mając dość znaczną prędkość (75-82 km/h), kierująca winna przewidzieć, że może stracić chwilowe panowanie nad pojazdem, wywołane choćby specyfiką prowadzonego auta (dość wąskie z wysokim dachem).

Sąd dzieląc opinię biegłego i uznając, iż kierująca nie zachowała należytej ostrożności, rozważył kwestię rzekomego wystrzału opony. W ocenie Sądu, dwie przeprowadzone opinie biegłych, które jednoznacznie wykluczają taką sytuację, są wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Należy bowiem zauważyć, że prócz braku stosownych śladów wystrzału w samej strukturze opony, brak jest również śladów na drodze, w postaci choćby blokowania koła. Doświadczenie życiowe wskazuje, że nagła zmiana ciśnienia w oponie, skutkuje słyszalnym odgłosem wybuchu, nie mówiąc o fragmentach rozerwanej opony, które winny hipotetycznie znaleźć się w obrębie miejsca wypadku. Tymczasem analiza zdjęć wypadku, protokół oględzin miejsca wypadku drogowego, opinie biegłych jak i wyjaśnienia samej oskarżonej, nie potwierdzają aby elementy (ślady) rozerwanej opony istniały. Jednocześnie należy zauważyć, że biegli zgodnie stwierdzają, iż uszkodzenia mechaniczne opony powstały w wyniku najechania na krawężnik, co koresponduje z zabezpieczonymi nas miejscu śladami.

Oceniając dowody osobowe w postaci zeznań świadków należy przede wszystkim stwierdzić iż są one wiarygodne, ale nieistotne dla ustaleń faktycznych. Żadne ze świadków nie było uczestnikiem zdarzenia, mogli jedynie przekazywać relacje oskarżonej. Policjanci T. i S., przesłuchani na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 roku nic istotnego do sprawy

nie wnieśli; ich praca przy zabezpieczeniu miejsca zdarzenia znalazła swoje odzwierciedlenie w aktach w trakcie postępowania przygotowawczego i była przedmiotem wyżej powołanej oceny biegłych. Nie ma żadnych powodów by kwestionować sposób lub zakres ich działania, jednakże trudno wymagać by obecnie, po tylu miesiącach wnieśli coś istotnego do sprawy.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uznał że oskarżona dopuściła się nieumyślnie naruszenia zasady ostrożności, wynikającej z przywołanego uprzednio art. 3 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 z późn. zm.).

Tym samym, w ocenie Sądu, wypełnione zostały przesłanki o których mowa w art. 177 § 1 k.k., jednakże wobec faktu, że obrażenia jakich doznała w wyniku wypadku pasażerka Z. S. stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt. 2 k.k., Sąd dokonał subsumpcji pod art. 177 § 2 k.k. Należy przy tym zaznaczyć, że w toku postępowania nie stwierdzono, by śmierć Z. S. (dnia 4 grudnia 2013 roku), miała związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy doznanym urazem powstałym podczas wypadku a zgonem do którego doszło przeszło miesiąc od zdarzenia (dowód: opinia biegłej k. 124v).

W ustalonym stanie faktycznym pełne uzasadnienie znajduje przyjęta kwalifikacja prawna czynu tj. art. 177 § 2 k.k., przedmiotem którego jest ochrona bezpieczeństwa w komunikacji, zaś ubocznym ochrona zdrowia. Oskarżona nie zachowała należytej ostrożności na łuku drogi, poruszając się z dość znaczną prędkością, co spowodowało utratę panowania na pojeździe a w konsekwencji poślizg i dachowanie pojazdu. Wina zatem K. S. nie budzi wątpliwości. Hipotetyczny wystrzał opony, na który wskazywała oskarżona, był niewątpliwie przyjętą strategią obrony, nie znajdującą potwierdzenia w materiale dowodowym.

Wymierzając karę Sąd miał na uwadze fakt dotychczasowej niekaralności oskarżonej, jak również fakt uznania swojej winy (k. 118). Niewątpliwie jednak oskarżona swoim zachowaniem nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a stopień społecznej szkodliwości Sąd uznał za wysoki, albowiem doszło do realnego zagrożenia życia jej babci Z. S., która odniosła poważne obrażenia. Sąd uznał jednak, że pomimo zawieszenia wykonania kary, cel kary wobec K. S. zostanie osiągnięty, dlatego na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary zawiesił na okres lat 3.

Orzeczonej kary jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonej a także stanowi dolegliwość represyjno-wychowawczą, która winna powstrzymać oskarżoną od popełnienia przestępstwa w przyszłości.

O kosztach sądowych Sąd orzekł zgodnie z dyspozycją art. 624 § 1 kpk. Oskarżona jest młoda osobą, mającą ograniczone środki i dochody, w chwili obecnej nie pracującą. Sąd uznał iż częściowe obciążenie ją kosztami postępowania, ograniczające się zasadniczo do kosztów opinii biegłych i obrony z urzędu będzie proporcjonalne do jej możliwości finansowych.